

Sygn. akt VI Ka 13/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron

SO Waldemar Masłowski

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze S. Z.

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r.

sprawy **J. G.** ur. (...) w C., s. J. i B. z d. R.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, prokuratora, pełnomocników oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 9 września 2016 r. sygn. akt II K 164/16

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. G. w ten sposób, że w pkt I części dyspozytywnej przyjmuje łączną wartość zabranych w celu przywłaszczenia wyrobów ze złota na 457 650, 97 zł (czteryście pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) i obniża wymierzoną karę pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego J. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych S. K. (1), J. S. i T. S. kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym

IV. zwalnia oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 13/17

UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 05 października 2012 roku w K. przy ul. (...) M. (...)w sklepie jubilerskim, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, używając metalowego przedmiotu przypominającego broń palną oraz grożąc postrzeleniem użyli przemocy wobec S. K. (1), polegającej na uderzaniu jej i kopaniu po całym ciele, doprowadzając ją do stanu nieprzytomności spowodowali u niej obrażenia w postaci stanu po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stanu po urazie klatki piersiowej i kończyn dolnych oraz ostrej reakcji stresowej, skutkujących

naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, po czym rozbili szyby w ladach ekspozycyjnych i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów ze złota o łącznej wartości 278.335, 81 złotych, czym działali na szkodę S. K. (1), S. S. i A. S. (1),

tj. o czyn z art.280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. (sygn. akt II K 164/16):

I. uznał oskarżonego J. G. za winnego tego, iż 5 października 2012 roku w K., wspólnie i w porozumieniu z P. D., R. K. (1) i A. S. (2), stosując przemoc polegającą na przytrzymaniu S. K. (1), dokonali zaboru w celu przywłaszczenia ze sklepu jubilerskiego przy ulicy (...) (...) M. (...) wyroby ze złota o łącznej wartości 278.335,81 złotych, stanowiące własność S. S. i A. S. (1), to jest występku z art. 280 § 1 k.k. i za to za podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 180 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na 10 złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 28 marca do 23 lipca 2013 roku;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zadośćuczynienie na rzecz S. K. (1) w kwocie 5.000 złotych;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz S. K. (1) kwotę 2.520 złotych, J. S. kwotę 2.520 złotych i T. S. kwotę 1.178 złotych tytułem działania pełnomocników z wyboru.

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych T. i J. S. oraz obrońca oskarżonego J. G..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości rozstrzygnięcia o winie na niekorzyść J. G. ustalającego wysokość szkody wyrządzonej czynem przypisanym oskarżonemu i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, popełniając czyn zabroniony określony w art. 280 § 1 kk dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów ze złota po łącznej wartości 278 335,81 zł, podczas gdy z zestawienia księgowego J. B. (k.104) wynika, że wartość skradzionych wyrobów ze złota na dzień popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu powinna być określona na kwotę 457 650,95 zł.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, popełniając czyn zabroniony określony w art. 280 § 1 kk dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów ze złota po łącznej wartości 457 650,95 zł oraz o utrzymanie wyroku w pozostałym zakresie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. S. adw. A. Z. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego T. S. adw. M. M. (2) zaskarżyli wyrok na niekorzyść oskarżonego w tym samym zakresie, tj. w części dotyczącej wartości zabranego mienia i nieorzeczenia obowiązku naprawienia w całości wyrządzonej szkody na rzecz następców prawnych pokrzywdzonych.

W swoich apelacjach podnieśli tożsame zarzuty:

1) dokonanie błędnego ustalenia faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia mającego istotny wpływ na treść wyroku polegającego na przyjęciu, iż łączna wartość wyrobów ze złota zabranych w celu przywłaszczenia przez oskarżonego J. G. (wraz z pozostałymi sprawcami) ze sklepu jubilerskiego pokrzywdzonych S. i A. S. (1) wynosiła 278 335,81 zł, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż rzeczywista szkoda wyrządzona przestępstwem wynosi 457 650,97 zł,

2) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia:

- art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez oparcie orzeczenia nie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej ocenionych następnie wszechstronnie we wzajemnym powiązaniu bez dokonania analizy dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego odnośnie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn nieuwzględnienia istotnej części zebranego materiału dowodowego dotyczącego wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem, a także zaniechanie dostatecznego wyjaśnienia podstaw prawnych zapadłego rozstrzygnięcia - w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji;

- art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk - w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji;

- art. 8 § 2 kpk poprzez ustalenie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem w sposób sprzeczny z prawomocnymi kształtującymi stosunek prawny orzeczeniami w tym zakresie zawartymi w wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt II K 644/13 oraz w wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 1009/13 - w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji;

3) obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie i nieorzeczenie wobec oskarżonego J. G. na rzecz następców prawnych zmarłych pokrzywdzonych S. i A. T. i J. S. obowiązku naprawienia szkody w kwocie 357 650,97 zł solidarnie z P. D., R. K. (1) i A. S. (2) pomimo złożenia (w terminie) przez pokrzywdzonych oraz oskarżycieli posiłkowych w trakcie postępowania wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w całości;

4) ewentualnie niesłuszne niezastosowanie wobec oskarżonego J. G. środka w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych (ich następców prawnych) kwoty stanowiącej równowartość rzeczywiście wyrządzonej szkody - w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji.

Stawiając powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. S. wniósł o:

1. przyjęcie w opisie przypisanego oskarżonemu J. G. czynu, iż w dniu 5 października 2012 r. w K. J. G. wspólnie i w porozumieniu z P. D., R. K. (1) i A. S. (2), stosując przemoc polegającą na przytrzymaniu S. K. (2), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia ze sklepu jubilerskiego przy ul. (...) M.(...) wyrobów ze złota o łącznej wartości 457 650,97 zł stanowiących własność S. S. i A. S. (1),

2. orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 kk wobec oskarżonego J. G. na rzecz następców prawnych zmarłych pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody w kwocie 357 650,97 zł (solidarnie ze współsprawcami, co do których o obowiązku tym prawomocnie orzeczono w wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt II K 644/13 oraz w wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 1009/13.

W imieniu oskarżyciela posiłkowego J. S. apelację wniósł także jego drugi pełnomocnik adw. B. G..

Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 443 kpk poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest niemożliwe z uwagi na fakt, iż byłoby orzeczeniem surowszym od wcześniej uchylonego, podczas gdy z okoliczności faktycznych i prawnych sprawy wynika, że z racji wcześniejszego orzeczenia obowiązku o charakterze subsydiarnym względem obowiązku naprawienia szkody, tj. obowiązku odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych, orzeczenie naprawienia szkody nie stanowiłoby orzeczenia surowszego w myśl art. 443 kpk;

2) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, iż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody byłoby orzeczeniem surowszym niż wcześniej orzeczony w uchylonym wyroku obowiązek odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych, podczas gdy dla oskarżonego sytuacja pozostaje niezmienna, albowiem formułuje obowiązek zobowiązania do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych kwoty w ustalonej i tożsamej wysokości;

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, iż orzeczenie środka kompensacyjnego w miejsce orzeczonego obowiązku odszkodowania jest rozstrzygnięciem surowszym dla oskarżonego niż wcześniej wydane z uwagi na określony w art. 107 § 6 kk okres zatarcia skazania, podczas gdy z racji na obowiązywanie różnych ustaw w czasie postępowania, względem wykonania kary i środków karnych stosować należałoby bardziej korzystne dla oskarżonego przepisy ustawy starej, które zakładają odstępstwo od wydłużonego zatarcia skazania w przypadku orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, a to doprowadziło do obrazu przepisów postępowania, tj. art. 107 § 6 kk w zw. z art. 76 § 2 kk i art. 39 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk;

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 kpk poprzez błędne oznaczenie w części dyspozytywnej wyroku opisu czynu poprzez przyjęcie wyrządzenia szkody na mieniu pokrzywdzonych w łącznej wartości 278 335,81 zł, podczas gdy z ustaleń poczynionych w toku procesu w tym szczególnie z przedłożonych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych dokumentów dotyczących wagi skradzionego złota oraz jego wartości, które w toku procesu nie były kwestionowane, wskazują, iż rzeczywista wartość skradzionego mienia to 457 650,97 zł, co winno zostać przez sąd wskazane w opisie czynu, którego dopuścił się oskarżony,

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie przyjętego opisu czynu w zakresie wysokości skradzionego mienia oraz orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej czynem szkody, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że materiał dowodowy w postaci zeznań i wyjaśnień P. D., R. K. (1) i A. S. (2) oraz częściowo z wyjaśnień oskarżonego wynika, że J. G. miał pełną wiedzę o planowanym napadzie, a tym samym brał udział w nim jako współsprawca w sytuacji, gdy na podstawie tego samego materiału dowodowego a zwłaszcza zeznań i wyjaśnień wymienionych osób wynika jednoznacznie, iż oskarżony nie wiedział o tym, że bierze udział w napadzie rabunkowym na jubilera, zaś analizując tenże materiał można wymienionemu przypisać dokonanie czynu z art. 291 § 1 kk, tj. paserstwa umyślnego.

Stawiając ten zarzut, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 291 § 1 k i wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat.

Sąd Okręgowy zważył,co następuje :

Zasadna jest apelacja prokuratora i w części apelacje pełnomocników oskarżycieli posiłkowych. Na uwzględnienie nie zasługiwała natomiast apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do kwestionującej sprawstwo i winę oskarżonego apelacji obrońcy.

Zaskarżony wyrok został wydany po trzecim rozpatrzeniu sprawy. Uchylając poprzednio wydany w sprawie wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 2 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II K 1616/13), Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zalecił dokonanie ponownej całościowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślił przy tym okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia i które Sąd po raz trzeci rozpoznający sprawę, musi brać pod uwagę:

1. wyjaśnienie, czy sprawcy planowali także wiązać ekspedientkę obezwładnioną wcześniej przez P. D. i tym samym wyjaśnienia kwestii białych opasek zaciskowych znalezionych po napadzie w sklepie;
2. wyjaśnienie, czy J. G. w dniu napadu, oczekując na powrót innych oskarżonych o ten sam czyn, kontaktował się z nimi telefonicznie,

3. wyjaśnienie ilości i wyglądu toreb, jakie sprawcy mieli podczas napadu.

Rozpoznając kolejny raz sprawę, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze dążył do wyjaśnienia okoliczności wskazywanych przez Sąd uchylający poprzednio wydany w sprawie wyrok. Swoje rozważania w tym zakresie zawarł w pisemnym uzasadnieniu wyroku (s.10 – k.1454 akt), jednak z uwagi na określoną sytuację procesową nie było możliwe rozszerzenie podstawy dowodowej wnioskowania. Wynikało to ze zmiany relacji wszystkich osób, którym w toku postępowania postawione zostały zarzuty. Ich wyjaśnienia, a potem zeznania były bardzo niekonsekwentne. Skoro jako świadkowie P. D., R. K. (1) i A. S. (2) negowali udział w zdarzeniu J. G., to konsekwentnie negowali wszystkie okoliczności, które mogłyby go wiązać z czynem, czyli np. pochodzenie opasek zaciskowych, kontakt telefoniczny, precyzyjne opisanie wyglądu i liczby toreb przynoszonych do samochodu ze sklepu.

W tych warunkach Sąd Rejonowy był zobligowany do ostrożnej i dokładnej analizy istniejących dowodów, w tym zmiennych relacji oskarżonego i osób wcześniej oskarżonych. Musiał mieć na uwadze te okoliczności, które mogły obecnie lub wcześniej wpływać na prawdomówność przesłuchiwanym osób, zwłaszcza, że w zakresie udziału J. G. i jego roli w zdarzeniu brak jest zeznań osób postronnych. Można wnioskować w tym przedmiocie tylko na podstawie osób zaangażowanych w realizację czynu, a zatem w różny sposób zainteresowanych korzystnym dla nich przedstawieniem jego przebiegu. Niewątpliwie Sąd Rejonowy musiał ostrożnie analizować wyjaśnienia, w których oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, skoro później z tych twierdzeń stanowczo się wycofał. Również ten wymóg dotyczy wyjaśnień współoskarżonych.

Tym wszystkim wymogom Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę po raz trzeci, sprostał. Przeprowadził wszystkie dostępne dowody, a orzekając, miał na uwadze wszystkie dowody ujawnione w czasie rozprawy. Brał pod rozwagę zarówno dowody niekorzystne dla oskarżonego, jak i korzystne. W procesie wnioskowania i czynienia ustaleń Sąd meriti zachował bardzo dużą ostrożność i bezstronność, zaś dokonana analiza jest wszechstronna. Nie pominął żadnych dowodów, nie poczynił też już na wstępie dowolnych założeń. Proces dochodzenia do ostatecznych wniosków, których wyrazem była treść zaskarżonego wyroku, przedstawił Sąd w obszernym i czytelnym pisemnym uzasadnieniu. Odniósł się w nim do wszystkich zebranych dowodów, przeprowadzając wręcz drobiazgową ich analizę. Dotyczy to zarówno wyjaśnień J. G., jak i wyjaśnień/zeznań P. D., R. K. (1) i A. S. (2). Sąd Okręgowy nie widzi konieczności powtarzania tej oceny, która spełnia wszystkie wymogi nakazane przez art. 7 kpk i zasługuje na pełną akceptację. Rozważania Sądu Rejonowego zawarte na s.2 odwrót do 8 odwrót uzasadnienia (k. 1450-1453 akt sprawy) są bardzo jasne i przekonujące.

Sąd Rejonowy dostrzegał zmienność relacji i wynikającą z tego konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy badaniu wartości dowodowej relacji świadków (s.3 uzasadnienia). Nie tylko przedstawił istotę tych zmian, ale następnie bardzo szczegółowo i starannie analizował je pod kątem logiki, doświadczenia życiowego, zgodności z innymi dowodami, zmiennej sytuacji procesowej przesłuchiwanym. Analiza Sądu jest kompleksowa i spójna. Nie oceniał on każdego dowodu z osobna, ale czynił to we wzajemnym ich powiązaniu, konfrontował twierdzenia zarówno pod względem konsekwencji, spójności i stanowczości osoby składającej zeznania/wyjaśnienia, jak i pod kątem zbieżności wypowiedzi różnych osób, zgodności ich relacji. Proces dochodzenia do ostatecznych wniosków jest przedstawiony w sposób jasny, a rozważania w tym zakresie są płynne, dokładne i staranne.

Formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, obrońca powoływał się na materiał dowodowy prowadzący do ustaleń przeciwnych niż te, których dokonał Sąd meriti: przede wszystkim zmienione wyjaśnienia samego oskarżonego oraz zeznania P. D., R. K. (2) i A. S. (2). Wskazał, że właśnie te relacje, składane w charakterze świadków zagrożonych odpowiedzialnością karną, prawdziwie oddają przebieg zdarzenia. Obrońca akcentował zgodność tych zeznań, wyjaśnienie przez świadków (wcześniej oskarżonych) powodów pomawiania wcześniej J. G., brak interesu w kłamaniu w odróżnieniu od wcześniejszych wyjaśnień, które miały doprowadzić do łagodniejszej odpowiedzialności, ale również brak interesu w pomaganiu oskarżonemu, z którym nie mieli żadnego kontaktu. Jednocześnie obrońca podniósł, że wszystkie te okoliczności zostały pominięte przez Sąd meriti, który „nie wiadomo na jakiej podstawie” wykluczył jako zupełnie niewiarygodny taki przebieg zdarzenia, że J. G. nie wiedział o planowanym napadzie, został

wynajęty jedynie do zawiezienia do K. i przewiezienia z powrotem do L.. Z tymi tezami apelacji obrońcy nie można się jednak zgodzić.

Przede wszystkim nie można podzielić tezy, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił powodów uznania zeznań złożonych w charakterze świadków przez wcześniejszych oskarżonych za niewiarygodne. Przecież właśnie temu zagadnieniu poświęcił większą część pisemnego uzasadnienia. Wyjaśnił przyczyny swojej oceny, ale również podkreślał wymóg szczególnej ostrożności w tym zakresie. Nie pominął żadnych z relacji J. G., P. D., R. K. (1) i A. S. (2), do wszystkich się odnosił i szczegółowo je analizował. Zwracał też uwagę na zmieniającą się sytuację procesową poszczególnych osób, które w zależności od niej składały różne relacje. Analizował przywoływane powody tych zmian. Zeznania P. D., R. K. (1) i A. S. (2) oceniał kompleksowo i we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami, w szczególności z wyjaśnieniami J. G.. Tylko taka postawa pozwalała na wyprowadzenie logicznych i spójnych wniosków. Na pewno nie było to możliwe w razie jednostronnej oceny opartej – jak to ma miejsce w apelacji obrońcy – tylko na bezkrytycznej analizie zeznań tych osób złożonych w charakterze świadków. W odróżnieniu od obrońcy, który budował swoje twierdzenia tylko na dowodach korzystnych dla oskarżonego, Sąd I instancji dokonywał dokładnej analizy wszystkich dowodów pod kątem ich logiki, wzajemnej korespondencji. Przeprowadzał wszystkie te dowody bezpośrednio na rozprawie, co z całą pewnością ułatwiało ich ocenę. Sąd ten nie tylko zapoznawał się z protokołami przesłuchań, ale również słyszał, co wyjaśniał oskarżony i zeznawali świadkowie, a także widział i obserwował te osoby. Mógł na tej podstawie nabrać osobistego przekonania co do wiarygodności ich relacji. Bezpośredni kontakt z osobą przesłuchiwaną ma bowiem istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności dowodu z jej wypowiedzi.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku podniesiony w apelacji obrońcy jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może on jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). W przedmiotowej sprawie skarżący nie dopełnił tych wymogów, by móc uznać ustalenia Sądu Rejonowego za błędne. Podważając je, obrońca nie dokonał wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów. W ogóle nie odniósł się zresztą do dowodów obciążających oskarżonego, w tym również jego początkowego przyznania się do winy, złożenia wyjaśnień zbieżnych z dowodami go obciążającymi, sformułowania w toku pierwszego postępowania przed Sądem wniosku o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, wreszcie złożenie później apelacji od uzgodnionego wyroku tylko w zakresie wymiaru kary. Te okoliczności (ale przecież nie tylko) miał natomiast również na uwadze Sąd Rejonowy. Obrońca akcentował dowody korzystne dla oskarżonego, całkiem pomijając rozważania Sądu meriti, który, wykazał w uzasadnieniu wyroku ich niewiarygodność. Z całą pewnością obrońca nie wykazał błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, ani też błędów o charakterze rzeczowym lub faktycznym.

Sąd Rejonowy swoje ustalenia wyprowadził z całości materiału dowodowego, ocenionego swobodnie, po rozpatrzeniu okoliczności zarówno korzystnych jak i niekorzystnych dla J. G.. Sposób, w jaki zapoznał się z dowodami dotyczącymi przedmiotowego zdarzenia i w jaki przeanalizował wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej, nie naruszając art. 410 kpk, wskazuje, że ocena tego Sądu nie przekracza dozwolonych granic oceny swobodnej, a poczynione przezeń ustalenia faktyczne są prawidłowe. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Warunek ten został w niniejszym postępowaniu spełniony. Sąd przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. W przedstawionym w uzasadnieniu procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności. Wyrokując, Sąd opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie. Jej wynikiem były prawidłowe ustalenia faktyczne, których nie zdołał podważyć we wniesionym środku odwoławczym obrońca.

Analizując wszechstronnie i swobodnie zgromadzone dowody Sąd Rejonowy mógł przypisać oskarżonemu sprawstwo w zakresie czynu opisanego w wyroku. Z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że J. G. świadomie uczestniczył w realizacji przestępczego zamiaru w sklepie jubilerskim w K. w dniu 5 października 2012 r. Brał udział w uzgadnianiu z innymi mężczyznami celu i sposobu działania, podziale ról. J. G. miał zawieźć wszystkich na miejsce przestępstwa, następnie oczekiwać na powrót współsprawców i zabrać ich stamtąd. Nie było wprawdzie elementem uzgodnień zadawanie uderzeń sprzedawczyni i spowodowanie u niej obrażeń ciała, jednak obezwładnienie jej przed dokonaniem zaboru rzeczy - tak. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie czynu zakwalifikowanego z art. 280 § 1 kk. Brak podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o zmianę wyroku i przypisanie J. G. jedynie sprawstwa w zakresie paserstwa z art. 291 § 1 kk. Podkreślić należy, że dla współsprawstwa nie jest konieczne wykonywanie osobiście wszystkich czynności, które składały się na przestępstwo. Realizacja poszczególnych czynności przez różne osoby w ramach podziału ich ról, powoduje odpowiedzialność wszystkich tych osób za całość czynu, jeżeli działanie ich było wynikiem porozumienia, a w przedmiotowej sprawie tak było. Skoro J. G. wiedział, co pozostałe osoby chcą zrobić w sklepie i porozumiał się z nimi co do jego roli w przedsięwzięciu, to musi on odpowiadać za czyn z art. 280 § 1 kk, a nie tylko za pomoc sprawcom, czy też paserstwo już po czynie.

Odnosząc się do apelacji oskarżycieli, Sąd zważył co następuje:

Zasadny jest podniesiony w nich zarzut błędu ustaleń faktycznych w zakresie wartości mienia zabranego 5 października 2012 r. przez sprawców napadu rabunkowego. Prokurator i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych w swoich apelacjach wykazali, że Sąd meriti błędnie przyjął wartość tych rzeczy na kwotę zaledwie 278 355,81 zł. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd ten nie wyjaśnił, czym kierował się, dokonując swoich ustaleń. W tej sytuacji zasadny jest również zarzut pełnomocników oskarżycieli posiłkowych naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk i 424 § 1 kpk. Jest przecież oczywiste, że powinien był Sąd Rejonowy wyjaśnić, na jakiej podstawie i dlaczego ustalił wartość zabranego mienia niższą niż czyniły to dwukrotnie Sądy orzekające w sprawie J. G., zwłaszcza że nigdy ustalona wyższa wartość nie była kwestionowana. Niezasadny są natomiast zarzuty obrazy pozostałych przywołanych (w większości w apelacjach pełnomocników adw. A. Z. i adw. M. M. (2)) przepisów postępowania, tj.:

- art. 2 § 2 kpk, który przecież ma charakter ogólny – nie reguluje toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa cel, do osiągnięcia którego służą konkretne przepisy kodeksu mające owe postępowanie ukształtować i jako taki nie może stanowić samoistnej podstawy zarzutu apelacyjnego;

- art. 410 kpk, skoro Sąd Rejonowy nie przyjął jako podstawy swoich ustaleń faktycznych jakiegokolwiek dowodu, który nie został ujawniony w toku rozprawy;

- art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk, którego to zarzutu pełnomocnicy nie wyjaśnili dokładnie w swojej apelacji, posługując się zresztą trybem przypuszczającym;

- art. 8 § 2 kpk, albowiem wyroki wskazywane przez pełnomocników w ich apelacjach (zapadłe w sprawie tego samego czynu przeciwko R. K. (1), A. S. (2) oraz P. D.) nie stanowią wyroków kształtujących prawo lub stosunek prawny w odniesieniu do J. G. w rozumieniu tego przepisu, a zatem Sąd Rejonowy, trzeci raz rozpoznając przedmiotową sprawę, nie był związany ich ustaleniami m. in. w zakresie wartości zabranego mienia.

- art. 413 § 2 kpk w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 kpk (apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. S. adw. B. G. k.1499-1500), skoro Sąd określił w wyroku przypisany oskarżonemu czyn, jego kwalifikację, wskazał wartość zabranego mienia; w istocie zarzut ten stanowi nieprawidłowo sformułowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro w jego rozwinięciu skarżący odnosi się nie do braków w treści wyroku, ale do błędnego ustalenia (wbrew istniejącym dowodom) danej okoliczności.

Jak już wyżej Sąd wskazał, zarzuty apelacyjne zawarte w apelacjach oskarżycieli błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie wartości zabranego mienia, są uzasadnione. Prawidłowo prokurator, powołując się na wycenę dokonaną przez J. B., wskazał, że z dokumentu znajdującego się na k. 104 akt sprawy (ujawnionego na rozprawie) wprost

wynika, że rzeczywista wartość zabranego mienia na dzień czynu (5 października 2012 r. – cena 149,75 zł) wynosiła 457 650,97 zł. Jest przecież oczywiste, że wartość mienia ustalić należało nie na podstawie zdarzeń przeszłych i jego wartości w chwili zakupu przez pokrzywdzonych, ale według rzeczywistej wartości na dzień zdarzenia. Wartość wyrobów jubilerskich podlega zmianie w zależności od wartości surowców, z których są wykonane. Skoro więc wartość złota rosła, to dla wyceny wyrobów z niego należy przyjmować cenę złota na dzień czynu, a nie na dzień zakupu złota przez pokrzywdzonych. Takie prawidłowe ustalenia były zresztą czynione przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, gdy wydawał wcześniejsze wyroki – czy to wobec współsprawców, czy też wobec J. G. (przy czym te zostały uchylone). Nigdy oskarżony (ani też zresztą żaden inny współoskarżony) nie kwestionował tych wartości, wprost zresztą wynika to z ich oświadczeń na rozprawie w dniu 23 lipca 2013 r. przed wydaniem pierwszego w sprawie wyroku w sprawie II K 644/13 (k.874).

W tej sytuacji konieczne było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku i odmienne ustalenie wartości zabranego przez J. G. mienia na kwotę wynikająca wprost ze zgromadzonych w toku postępowania dowodów.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach pełnomocników oskarżycieli posiłkowych. Pomimo bardzo rozbudowanego ich charakteru i uzasadnienia (pkt 3 i 4 apelacji pełnomocnika T. S. oraz pełnomocnika J. S. adw. A. Z. oraz pkt I-III apelacji adw. B. G.), w istocie sprowadzają się one do zarzutu obrazy przepisu postępowania art. 443 kpk oraz obrazy prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 kk, ew. art. 107 § 6 kk w zw. z art. 4 § 1 kk. Zakwestionowali oni bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, iż układ procesowy, jaki zaistniał w niniejszej sprawie po uchyleniu dwóch wyroków zapadłych przeciwko J. G., z których żaden nie był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w zakresie nieorzeczenia środka karnego z art. 46 § 1 kk oraz po zmianie przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 r. uniemożliwił – bez naruszenia zasady zakazu reformationis in peius – orzeczenie w przedmiotowym postępowaniu takiego środka karnego (w zw. z art. 4 § 1 kk) lub kompensacyjnego.

Z całą pewnością nie można zgodzić się z tym, że, nie orzekając obowiązku naprawienia szkody lub odszkodowania na rzecz następców prawnych pokrzywdzonych, Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut z pkt II apelacji adw. B. G.).

Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych podnoszą, że Sąd Rejonowy był zobligowany do orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, a to z uwagi na złożone w toku postępowania wnioski o orzeczenie takich środków karnych z art. 46 § 1 kk przez pokrzywdzonych. Podnosząc tę okoliczność, zupełnie jednak pomijają, że w żadnym z dotychczas zapadłych wyroków przeciw J. G., taki środek karny nie został orzeczony. Mimo to nie wnosili od tych wyroków apelacji. Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. (sygn. akt II K 644/13) i wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II K 1616/13) Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze zasądził od oskarżonego J. G. na rzecz pokrzywdzonych S. i A. S. (1) odszkodowanie na podstawie art. 415 § 4 kpk. Nie było to równoznaczne z orzeczeniem środka karnego z art. 46 § 1 kk i wywoływało odmienne (przynajmniej w części) skutki. Pierwszy z tych wyroków nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego. Od drugiego apelację na jego niekorzyść wniósł wprawdzie prokurator, jednak nie kwestionował rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia odszkodowania. W tej sytuacji po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze, nie mógł on orzec w tym zakresie na niekorzyść J. G. (art. 443 kpk).

Sąd Rejonowy był zobligowany do rozważenia wszystkich tych okoliczności. Sytuacja dodatkowo skomplikowała się w związku ze zmianą przepisów kodeksu karnego kodeksu postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 r. Najważniejszą dla przedmiotowej sprawy była zmiana treści art. 415 kpk i usunięcie możliwości orzeczenia odszkodowania na podstawie art. 415 § 4 kpk (też w związku z powództwem adhezyjnym). Podstawą zabezpieczenia interesów majątkowych pokrzywdzonych stał się obowiązek orzeczenia środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 kk. Rzecz jednak w tym, że na gruncie obowiązującego przepisu art. 107 § 6 kk, orzeczenie takiego środka względem J. G. (tak samo jak i środka karnego przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk) byłoby dla niego niekorzystne. Nie było to więc dopuszczalne z uwagi na treść art. 443 kpk. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko i argumentację Sadu Rejonowego.

Po usunięciu z porządku prawnego przepisu art. 415 § 4 kpk brak jest możliwości jego zastosowania. Nie był to przepis materialny, który – na gruncie art. 4 § 1 kk – mógłby być stosowany w przypadku sprawców czynów popełnionych przed 1 lipca 2015 r. Decyzji derogacyjnej ustawodawca nie powiązał z żadnymi normami temporalnymi, które rozstrzygałyby losy toczących się postępowań po uchyleniu wcześniejszego wyroku, w którym orzeczone byłoby odszkodowanie na podstawie art. 415 § 4 kpk. Wobec braku odpowiednika art. 415 § 4 kpk w aktualnie obowiązujących przepisach, w wyrokach zapadłych po dniu 1 lipca 2015 r. odszkodowanie na tej podstawie nie mogło zostać zasądzone. Słusznie więc Sąd Rejonowy tego nie uczynił. Z kolei orzeczenie środka karnego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody (art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk) lub środka kompensacyjnego tego rodzaju (art. 46 § 1 kk) byłoby dla J. G. niekorzystne w stosunku do wcześniej zapadłych przeciwko niemu wyroków w części, która nigdy nie była zaskarżona na jego niekorzyść.

Sąd Rejonowy prawidłowo przywołał przepis art. 107 § 6 kk, który od 1 lipca 2015 r. uzależnia zatarcie skazania od wykonania środka kompensacyjnego lub środka karnego. Orzeczenie takich środków wobec J. G. na rzecz pokrzywdzonych (następców prawnych) wpłynęłoby na termin zatarcia jego skazania. Biorąc pod uwagę wysokość szkody, konieczność uprzedniego odbycia kary pozbawienia wolności, jest prawdopodobne, że środek ten nie tylko hipotetycznie miałby bezpośredni wpływ na termin, w którym nastąpi zatarcie skazania. Jest to zaś niewątpliwie dla oskarżonego niekorzystne, gdyż uprzednio zasądzone odszkodowanie takiego wpływu nie miało i termin zatarcia skazania zależał przede wszystkim od upływu określonych ustawowo terminów, ewentualnie od wymogu równoczesnego zatarcia wszystkich skazań.

Zakaz reformationis in peius pełni funkcję gwarancyjną i ma charakter bezwzględny. Działa on niezależnie (**a niekiedy nawet wbrew**) wszystkim innym zasadom prawa karnego. Sąd ponownie rozpoznający sprawę nie może w jakimkolwiek punkcie pogorszyć sytuacji procesowej oskarżonego w stosunku do rozstrzygnięć uchylonego wyroku, jeżeli środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie na jego korzyść. Zakaz ten działa oczywiście w zakresie ustaleń faktycznych, w zakresie kary, ale również w zakresie kwalifikacji prawnej, znamion przestępstwa i opisu czynu, a także środków karnych, a nawet kosztów procesu.

W doktrynie wyrażony został pogląd, zgodnie z którym, jeżeli środki z art. 46 kk nie mają charakteru represyjnego, to nie są one objęte zakazem reformationis in peius, którego zadaniem jest niepogarszanie sytuacji procesowej oskarżonego poprzez „nałożenie bardziej dolegliwych sankcji karnych” (por. M. Iwański, M. Jakubowski, K. Palka, Środki kompensacyjne (w:) W. Wróbel (red.), Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, Kraków 2015, t.7.16; także pośrednio W. Wróbel, Zagadnienia intertemporalne i przepisy przejściowe (w:) Nowelizacja prawa karnego 2015, t.19.93). Z takim poglądem Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę, nie zgadza się (podobnie M. Szewczyk, Środki kompensacyjne a zakaz reformationis in peius, Prok.i Pr. 2016/7-8/134-147). Zakres ochrony oskarżonego wynikający z instytucji zakazu reformationis in peius nie ogranicza się przecież wyłącznie do nałożenia bardziej dolegliwych sankcji karnych. Ma on znacznie szerszy zasięg. Orzeczenie surowsze to takie, które w konkretnej sytuacji zwiększa zakres dolegliwości dla oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem uchylonym. Ocena ewentualnego naruszenia tego zakazu powinna być więc dokonywana na podstawie wieloaspektowej, rzetelnej analizy wszystkich realnych korzyści i dolegliwości łączących się z daną zmianą w sytuacji oskarżonego. Podlega uwzględnieniu zatem nie tylko kara lub zastosowany środek karny, ale również wszystkie możliwe następstwa rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.04.1996 r., II KKN 2/96, OSNKW 1996/7-8/42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.06.2009, V KK 2/09, OSNKW 2009/10/89). W tej sytuacji nie można pomijać w tym zakresie skutków orzeczenia z art. 46 § 1 kk dla zatarcia skazania zgodnie z art. 107 § 6 kk. Skoro orzeczenie środka kompensacyjnego może doprowadzić do wydłużenia czasu niezbędnego do zatarcia skazania, to następstwa takiego orzeczenia są dla oskarżonego niekorzystne, a środek karny z art. 46 § 1 kk zyskuje w jakimś sensie charakter represyjny.

Zupełnie nie można więc zgodzić się z zarzutami z pkt I i III apelacji pełnomocnika adw. B. G. (k.1499). Skarżący swojego twierdzenia o możliwości orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk zupełnie nie odnosi do skutków, o których wspominał Sad I instancji. Poprzestał na dowolnym stwierdzeniu takiej możliwości i

konstatacji, że orzeczenie takie nie jest surowsze. Wyżej już Sąd Okręgowy wykazał, że nie zgadza się z tym. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w jakiegokolwiek formie na gruncie obowiązującego przepisu art. 107 § 6 kk musi prowadzić do pogorszenia następstw dla oskarżonego, czyli do uzależnienia zatarcia skazania od naprawienia znacznej szkody majątkowej.

Całkowicie chybiony jest zarzut z pkt III, który wynika z oczywiście błędnej wykładni przepisów prawa materialnego (zresztą pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego upatrywał w tym zarzucie obrazę przepisów postępowania). Oczywiście jest, że w przedmiotowej sprawie nie może znajdować w ogóle zastosowania przepis art. 76 § 2 kk, który dotyczy zatarcia skazania wyłącznie na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wprawdzie w przepisie art. 107 § 6 kk zastrzeżono obowiązywanie art. 76 § 2 kk, jednak nie oznacza to, że zasada wyrażona w tym drugim przepisie ma zastosowanie do każdego skazania. Wskazuje jedynie, że przepis art. 107 § 6 kk nie wyłącza obowiązywania art. 76 § 2 kk. W przeciwnym razie ustawodawca posłużyłby się innym stwierdzeniem, np. o odpowiednim zastosowaniu art. 76 § 2 kk.

Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych w swoich apelacjach pomijają przy tym zupełnie, że dla zatarcia skazania po zmianie przepisów z dnia 1 lipca 2015 r. nie ma zastosowania przepis art. 4 § 1 kk. Wprowadzając nowelizację kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r., ustawodawca wprost przecież w przepisach przejściowych (art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 396) wskazał, że do zatarcia skazania mają zawsze zastosowanie przepisy ustawy nowej, chyba że do dnia wejścia w życie tej ustawy zatarcie już nastąpiło. W przedmiotowej sprawie zatem, niezależnie od tego, jakie przepisy Sąd zastosowałby, zawsze w przyszłości dla zatarcia skazania miałby zastosowanie nowy przepis art. 107 § 6 kk. Tym samym bez znaczenia byłoby, czy Sąd - zgodnie z sugestią pełnomocników - orzekłby obowiązek naprawienia szkody jako środek karny (w zw. z art. 4 § 1 kk), czy też jako środek kompensacyjny. Bez względu na to, zgodnie z art. 107 § 6 kk, wykonanie tego środka warunkowałoby zatarcie skazania, a zatem pogorszyłoby następstwa orzeczenia dla oskarżonego.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacyjnych w zakresie obrazę przepisu art. 46 § 1 kk i innych wymienianych w apelacjach pełnomocników oskarżycieli posiłkowych. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest właściwe i jest wyrazem prawidłowej wykładni prawa materialnego (art. 46 § 1 kk i art. 107 § 6 kk) oraz procesowego (art. 443 kpk).

Z uwagi na wniesienie apelacji przez obrońcę oskarżonego od całości wyroku, mimo niewywidzenia zarzutu rażącej niewspółmierności kary, Sąd Okręgowy był zobligowany zbadać tę kwestię z urzędu. O ile w pełni podzielić należy podnoszone przez Sąd Rejonowy argumenty za odpowiednio surową karą, o tyle wydaje się, że nie zachował ten Sąd wymogu wewnętrznej spójności wyroku. Sąd Rejonowy we wcześniejszym postępowaniu wymierzył karę 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności oskarżonemu R. K. (1), którego rola w odniesieniu do J. G. była jednak większa, skoro uczestniczył bezpośrednio w używaniu przemocy i przypisane mu zostało sprawstwo także w zakresie art. 157 § 1 kk. Oskarżony A. S. (2) odpowiadał dodatkowo w warunkach recydywy i otrzymał niewiele wyższą karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ustalenia Sądu w niniejszej sprawie były dla J. G. zdecydowanie bardziej korzystne. Oskarżonemu temu przypisano wyłącznie sprawstwo czynu z art. 280 § 1 kk, pominięto odpowiedzialność za skutki na zdrowiu S. K. (2). Także trzeba było mieć na uwadze jego mimo wszystko drugorzędną rolę w przestępstwie, skoro osobiście nie realizował on ani znamienia używania przemocy, ani też bezpośredniego zaboru rzeczy. Dlatego też wzgląd na wewnętrzną spójność wyroku, konieczność różnicowania odpowiedzialności karnej J. G. od innych bardziej aktywnych i zdeterminowanych współsprawców, uzasadniał obniżenie wymierzonej kary do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oczywiście niezasadne byłoby dalsze łagodzenie odpowiedzialności, bo przecież w czyn jego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, wysoki stopień winy, a w toku postępowania nie stwierdzono żadnych wyjątkowych okoliczności działających na jego korzyść. Orzeczonej karze powinna spełnić stawiane przed nią cele zapobiegawczy i wychowawczy, nie będzie z całą pewnością nadmiernie dolegliwa.

Nie było podstaw do dokonania zmian w zakresie orzeczonego środka karnego.

Z powyższych względów na podstawie art. 437 § 1 kpk orzeczono jak w pkt I rozstrzygnięcia. W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy.

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego apelacja okazała się niezasadna. Apelacje oskarżycieli zostały natomiast w całości lub w części uwzględnione, przy czym nieuwzględnienie części zarzutów było związane ze zmianą przepisów, które pogorszyły - w okolicznościach przedmiotowej sprawy - sytuację pokrzywdzonych. Z tego względu, orzekając na podstawie art. 636 § 2 kpk i art. 633 kpk, Sąd uznał za właściwe i słuszne obciążenie w całości oskarżonego kosztami zastępstwa procesowego poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych (z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika).

Sytuacja materialna oskarżonego, orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności, uzasadniały zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 kpk od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.